Irena Jarocka

Wielka gwiazda polskiej piosenki, w której w latach 70. kochała się cała brzydsza połowa Polski, ze szczególnym uwzględnieniem inżyniera Stefana Karwowskiego.

Studiowała w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Gdańsku. Jej nauczycielką śpiewu była słynna profesor Halina Mickiewiczówna. Pierwsze kroki stawiała w Gdańskim Studiu Piosenki w 1966 roku. Jej pierwszym wielkim przebojem byli „Gondolierzy znad Wisły", piosenka napisana przez samego Seweryna Krajewskiego z Czerwonych Gitar. Pod koniec lat 60. wyjechała do Paryża na tzw. stypendium Pagartu. Polegało ono właściwie tylko na tym, że miała zapewnioną pracę w kabarecie Szeherezada i Chez Rasputine. Skromne pieniądze za codzienne występy inwestowała we własną karierę. Uczyła się tańca, śpiewu. Opanowała też sztukę robienia makijażu. Nagrała we Francji dwie płyty, ale przeszły one bez echa.

Wróciła do Polski po prawie czterech latach, w 1973 roku, namówiona przez przyjaciela z Trójmiasta, kompozytora i piosenkarza, Mariana Zacharewicza. Aby ją zachęcić do powrotu, napisał specjalnie dla niej utwór „Wymyśliłam cię". Piosenka miała wkrótce zostać ogromnym przebojem, a jej kompozytor - mężem artystki.

FOT. R. KWIAPTEK

Jarocka szybko stała się jedną z, jakbyśmy dziś powiedzieli, najgorętszych piosenkarek epoki środkowego Gierka. Do legendy przeszedł program telewizyjny z jej udziałem, w reżyserii Janusza Rzeszewskiego, w którym wystąpiła w przezroczystej bluzeczce przywiezionej z Paryża. Po „Wymyśliłam cię", z którym wystąpiła na festiwalu sopockim w 1974 r., wylansowała całą serię przebojów, m.in. „Odpływają kawiarenki", „Sto lat czekam na twój list", „Kocha się raz" oraz niezapomniane „Motylem jestem".

Ta ostatnia piosenka stała się motywem przewodnim pełnometrażowego filmu opartego na popularnym wówczas serialu „Czterdziestolatek". Jarocka zagrała w nim piosenkarkę, która uwodzi głównego bohatera.

Z powodzeniem koncertowała też za granicą, zdobyła pewną popularność w Niemczech Zachodnich, gdzie wystąpiła w kilku programach telewizyjnych i nagrała dwie płyty. Jednak możliwość zrobienia tam profesjonalnej kariery wiązała się z koniecznością wyjazdu na stałe, na co artystka nie chciała się zdecydować.

W latach 80. jej popularność, podobnie jak całego piosenkarskiego nurtu polskiej muzyki rozrywkowej, zdecydowanie zmalała, ale nadal nagrywała i koncertowała, utrzymując grono wiernych fanów. W 1990 r., z drugim mężem i córką, wyjechała na stałe do USA, gdzie sporadycznie koncertowała i nagrała trzy płyty. Powrót do Polski w 2007 r. zbiegł się z wydaniem kolejnej płyty, jednak choroba uniemożliwiła jej kontynuowanie kariery. Zmarła 21 stycznia 2012 roku.

- Była gwiazdą bez bariery. Emanowała ogromnym ciepłem. Wszyscy, którzy się z nią zetknęli, mówili, że nie ma drugiej takiej osoby, która by nie miała w sobie nic z aktorstwa, pozy, fałszu - wspominał ją Marian Zacharewicz.

Dariusz Szreter